



Magiczny
Kraków

Sacrum Profanum 2016 - Alchemia Muzyki Współczesnej

2016-06-16

Pewien krakowski festiwal można określić jednym słowem - alchemia. W fizycznym świecie symbol wiedzy niemożliwej, w świecie myślowym rozkład i synteza, niezliczona liczba kombinacji zmierzających ku mistycznej przemianie. Nowe Sacrum Profanum to wielowątkowa kompozycja XX-wiecznej muzyki nurtu akademickiego, szalonej awangardy i indie classical. Estetyczna i intelektualna przygoda najwyższej próby potrwa od 1 do 8 października.

„Sacrum Profanum nie przestaje zaskakiwać. Mieszanka pozornie skrajnych wątków muzycznych łączy się tutaj w jedną, spójną substancję” – mówi Izabela Helbin, dyrektor Krakowskiego Biura Festiwalowego. „Festiwal nieustannie ewoluuje. 14. edycja to nie tylko cykl intrygujących koncertów, ale także szereg wydarzeń towarzyszących – panele dyskusyjne, wystawy i spotkania z artystami. Wszystko to pod jednym szyldem – **Sacrum Profanum 2016**, który na 8 dni zmieni Kraków” – dodaje Helbin.

Osiem dni, dziewięć koncertów, w tym dwie opery, i niezmierzona różnorodność muzyki współczesnej – oto nowe oblicze Sacrum Profanum. Zaczniemy od tego, bez czego festiwal nie mógłby istnieć – muzyki XX-wiecznej. Po pierwsze i drugie, **Karlheinz Stockausen i Luciano Berio**. Pierwszy z nich tworzył rzeczy przesuwające granice poznania, taką też rolę pełni *Für kommende Zeiten* z 1970 roku, który powstaje w toku wspólnych spotkań i przygotowań muzyków. Tymczasem drugiego z kompozytorów, **Berio**, usłyszymy dwukrotnie: obok Stockhausena, na zamknięcie festiwalu (8.10.) zabrzmie *Laborintus II*, synteza sztuk zamknięta w muzyce. **Ictus Ensemble wykona partie instrumentalne, zaś Mike Patton wokalne**. Wybitne *resumé* tegorocznego, wielowątkowego Sacrum Profanum.

Inne oblicze Berio poznamy 2 października. Jego dwa utwory w wykonaniu ansamblu **musikFabrik** – subtelna instrumentacja przedarta surowym głosem (*Naturale*) i rysowana dźwiękiem abstrakcyjna, harmonijna grafika (*Points on the Curve to Find*) zestawione będą z kompozycjami **Marcina Stańczyka**, utytułowanego kompozytora młodego pokolenia – zamówieniem festiwalu oraz utworem *Blind Walk*, którego publiczność wysłucha z opaskami na oczach.

Po trzecie wreszcie, bo bez niego wiek XX nie byłby pełny, zmarły w styczniu **Pierre Boulez**, któremu należny hołd odda 3 października **Ensemble InterContemporain** w utworze samego mistrza zatytułowanym *Sur incises*. Ta intensywna kompozycja opowiada o istocie muzyki – brzmieniach, harmoniach i przestrzeni.

Elementem, który sięga głęboko w przeszłość jest opera, na Sacrum Profanum w dwóch odsłonach – dźwiękonaśladowczej, skierowanej do dzieci do trzeciego roku życia **Korall Korall** (trzy spektakle w sobotę, 8 października) oraz w *Folie à Deux* autorstwa **Emily Hall** do libretta Sjóna z udziałem doskonale znanej krakowskiej publiczności **Miry Calix** (6.10.).

Drugim nurtem Sacrum Profanum będzie awangarda, bawiąca się tradycyjnym pojmowaniem muzyki. Otworzy go pierwsza część koncertu 3 października – przed *Sur incises* **Ensemble**



**Magiczny
Kraków**

InterContemporain wykona dzieła dwóch wybitnych artystek – **Mai Ratkje oraz Agaty Zubel**. *Concerto for Voice (moods IIIb)* spaja odarty z czytelnej artykulacji głos Norweżki z hałaśliwie rozpisaną partią instrumentów. Natomiast w czysto instrumentalnej, napisanej dla założonego przez Bouleza zespołu kompozycji *Double Battery* Agaty Zubel toczy się nieustanny spór między nachalnym chrobotem orkiestry, a szalonymi klarnetami basowymi.

Tymczasem koncert 4 października będzie rytuałem, który poprowadzi berlińska formacja **zeitkratzer**, opartym o kompozycje mistrzów i uczniów – **Witolda Szalonka, Reinholda Friedla, Zbigniewa Karkowskiego i Kaspera T. Toeplitza**. Toeplitz skomponuje utwór na specjalne zamówienie festiwalu.

Jest także coś spoza stricte muzycznego idiomu – *Rondo znaczy koło*, wystawa, przygotowana wspólnie z Galerią Bunkier Sztuki, prezentująca twórczość **Anny Zaradny**, kompozytorki i artystki sztuk wizualnych. Koło jako doskonałość i absolut, repetycja, cykliczność, zamknięcie – wieloznaczność tego pojęcia i jego wszechobecność, także w sferze kompozytorskiej, pomiędzy 17 września i 10 grudnia 2016 roku otwierać będą w Bunkrze Sztuki nowy rozdział artystycznej interdyscyplinarności.

Doszliśmy do *indie classical*, nurtu w muzyce krzyżującego akademickość i alternatywę. Otwierający tegoroczny festiwal Sacrum Profanum koncert 1 października to hołd dla niezależności i inspiracji. **Bedroom Community vs. Bedroom Community**. Najwięksi muzycy z islandzkiego kolektywu wykonają największe dzieła związanych z grupą kompozytorów. Nie zabraknie także polskiego akcentu – na scenie obok **Nico Muhly’ego, Nadii Siroty, Daniela Bjarnasona czy Valgeira Sigurðssona** ujrzymy także **Spółdzielnię Muzyczną i Barbarę Kingę Majewską**.

Utalentowaną sopranistkę-eksperymentatorkę usłyszymy także 5.10. podczas monumentalnego zamysłem i skromnego składem koncertu poświęconego **Johnowi Zornowi**. To będzie niewątpliwie jeden z najjaśniejszych punktów festiwalu – kameralne utwory Zorna z lat 1991-2013 wykonają uznany **Arditti Quartet** i wybitny pianista **Stephen Drury**. To pierwsze z cyklu wydarzeń z twórczością *spiritus movens* nowojorskiej awangardy.

7 października wielki **Mike Patton po raz pierwszy**. Przed koncertem zamknięcia da najwyższej klasy próbkę swych wokalnych możliwości. Wraz ze skrzypkiem i kompozytorem **Eyvindem Kangiem** oraz **orkiestrą Sinfonietta Cracovia** zaprezentują materiał z albumu *Virginal Co-Ordinates*, czyli fuzję muzyki improwizowanej ujętej w organizujące ramy klasyki.

To nie wszystkie wydarzenia tworzące substancję **Sacrum Profanum 2016**. Już niedługo informacje o kolejnych punktach programu.